

Jak idziesz, to pewnie, jak plujesz, to w japy
Jak bijesz, to w gębę, a później poprawisz, by patrzeć jak puchnie
Serdecznie zapraszam na ucztę
Odpocząć to w trumnie na wieki
Zespawajcie kurwy mi trumnę na wszelki
Bo jeśli przypadkiem obudzę się w trakcie to wierz mi
Pospadają głowy jak tetris
Jak poczujesz się niepotrzebny
To pomyśl jak czują się wersy
Kiedy nikt nie słucha co jeden i drugi baran kurwa pieprzy
W oczy mi patrz, nie na metki
Jakoś se żyjemy bez nich
Teksty od typów z bloków dla dzielni co w górę na pięści unoszą kaste
ty
Dla przyjaciółek i dziewczyn, co butle z torebki wyciągnąć im nie wst
yd
Patrzę w oczy bestii i piję za błędy, które chcę popełnić
Leczymy kompleksy wyzywając leszczy, taka zabawa dla nizin społeczny
ch
Od ciebie to ręcznik na deski i łezki, bo świat jest taki niebezpiecz
ny

Jaka zajebana wysiada z auta
Ukra kurwa, co gra na bałałajkach
Paszport raszplo, jaki masz kraj tam?
Dokładnie downie, wypierdalaajlaj
Powertrip, Synu, się zaręcz
Nie rób nam wstydu, co, jesteś pedałem?
W obliczu wygod po konfesjonale
Niczym jest wybór gry w parę za karę
Powertrip, Ty pa na patusa
Patrz jak się rusza, patrz jaki śmietnik
To syn alkusa, chuja ma w uszach
Słucha Palucha, porucha po śmierci
Powertrip, twój Powertrip
Z dedykowanymi światu kompleksami
Twój zalew krzywd jak w halloween
Rozpala w dyni żar z demonami
Powertrip, twój Powertrip
Nie masz jaj się bić, ani jaj się poddać
Naprawdę masz nic, jesz się od środka
Gdzieś pomiędzy, a to amatorka
Powertrip
Nie ma grama siły w tym
Tylko smak PTSD
Nie ma prawdy, jest drama, nie fakty
Skaczesz na bungee, a to nawet nie klif
Wielu mówiło że tak leci do celu
Że to paliwo dla ich helikopterów
Że idą po serum dla koneserów
Wielu mówiło, zmuliło jak bieluń

Powertrip